

Sygn. akt I ACa 725/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Aneta Dudek

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko (...) Spółce Jawnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 kwietnia 2012 r. sygn. akt IX GC 416/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Jawnej w B. na rzecz powoda Syndyka masy upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów procesu za II instancję.

I A Ca 725/12 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w L. z dnia 31 maja 2010 r. w sprawie IX GNc (...). Zasadził też od pozwanego (...) Spółki jawnej w B. koszty procesu w kwocie 5 400 zł.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Powód - syndyk masy upadłości na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w L. z dnia (...). sygn. akt VIII U (...) zarządza (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w L. w upadłości likwidacyjnej.

Pozwany (...) Spółka jawna w B. jest przedsiębiorcą, którego wspólnikami są D. T. i Z. T.. Każdy ze wspólników ma prawo do samodzielnej reprezentacji spółki.

W ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego powód rozpiisał konkurs na sprzedaż majątku produkcyjnego masy upadłości. W wyniku negocjacji wyłoniono nabywcę – J. S. - firmę, I., która następnie scedowała swoje uprawnienia na rzecz pozwanego (...) Spółki jawnej w B.. Negocjacje z pozwanym prowadzono przy udziale Rady Wierzycieli. Z uwagi na niemożność jednorazowej zapłaty przez pozwanego ceny za majątek będący przedmiotem negocjacji ustalono, że prawa własności przekazywane będą sukcesywnie w określonych terminach, tak by umożliwić pozwanemu gromadzenie środków finansowych na zakup składników majątku objętych negocjacjami.

W wyniku negocjacji strony sporu podpisały w dniu (...)r. w L. przed notariuszem E. B. umowę przedwstępną sprzedaży składników majątku masy upadłości związanych z prowadzoną przez pozwanego produkcją samochodu (...). Przedmiotem tej umowy były prawo wieczystego użytkowania gruntów oraz prawa własności budynków, znajdujących się na działkach zlokalizowanych w siedzibie upadłego przy ul. (...) w L. o numerach(...) (...)oraz praw własności intelektualnej do produkcji i sprzedaży samochodu (...), na które składają się dokumentacja technologiczna, konstrukcyjna, homologacyjna i korespondencja. Umowa obejmowała też środki niskocenne, narzędzia specjalne i handlowe związane z produkcją samochodu.

W § 13 umowy ustalono, że koszty utrzymania rzeczy objętych przyrzeczonymi umowami sprzedaży pokrywać będzie strona kupująca, z wyjątkiem tych rzeczy, które zostaną objęte umowami dzierżawy, zawartymi ze stroną kupującą. Koszty uiszczone miały być przez stronę kupującą w terminie 7 dni, licząc od wezwania wystosowanego przez sprzedawcę do strony kupującej (ust 1). Umowy dzierżawy miały być zawierane sukcesywnie, w miarę potrzeb strony kupującej, z tym, że pierwsza umowa dzierżawy - w terminie 7 dni, licząc od dnia podpisania aktu (ust 2). Umowy dzierżawy miały wygasać po zawarciu każdej z umów stanowczych w stosunku do przedmiotów tych umów (ust 3). Wydanie wszystkich przedmiotów objętych umową przedwstępną sprzedaży dokonywane miało być podpisanymi przez strony protokołami zdawczo-odbiorczymi (ust 4).

Powód wzywał pozwanego do podpisania umów dzierżawy na warunkach zatwierdzonych przez Radę Wierzycieli. Pozwany jednak zgłaszał zastrzeżenia do warunków i dążył do podpisania umów przy uwzględnieniu jego propozycji. Ostatecznie, poza umową z dnia (...), dotyczącą powierzchni produkcyjnej i pomieszczeń socjalnych w części budynku nr (...), nie objętych roszczeniem w sprawie; umowy takie nie zostały podpisane.

Pozwany objął we władanie przedmioty wymienione w umowie przedwstępną (niesporne). Powód powołując się na zapisy 13 powołanej umowy, wystawił faktury VAT nr: (...) z dnia 2 lipca 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 7 sierpnia 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 14 września 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 8 października 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 30 listopada 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 31 grudnia 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 6 sierpnia 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 3 września 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 6 października 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 6 listopada 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 7 grudnia 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 7 sierpnia 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 4 września 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 7 października 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 6 listopada 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 8 grudnia 2009 r. wraz zał.; (...) z dnia 13 października 2009 r.; (...) z dnia 10 listopada 2009 r.; (...) z dnia 9 grudnia 2009 r.; (...) z dnia 27 listopada 2009 r. wraz zał. oraz (...) z dnia 7 grudnia 2009 r. Rachunki obejmowały opłaty za użytkowanie wieczyste nieruchomości, które uprzednio poniósł syndyk, podatek od nieruchomości, koszty ubezpieczenia majątku, koszty dozoru i ochrony, koszty dostawy mediów, tj. energii elektrycznej, gazu i ciepła, a nadto koszt okresowej kontroli stanu technicznego obiektu zgodnie z prawem budowlanym i koszty odprowadzania ścieków produkcyjnych do oczyszczalni. Nadto syndyk naliczał dla użytkowników majątku masy upadłości, w tym dla pozwanej spółki, opłaty za utrzymanie dróg wewnętrznych i użytkowanie maszyn, a także ogólne koszty zarządzania masą upadłości (pozwany był obciążany 10% tych kosztów). Należności te nie były pierwotnie kwestionowane przez pozwaną spółkę. Zapłaciła ona pierwszą z wystawionych faktur VAT. Przed przystąpieniem do kontraktu (zawarcia umowy przedwstępną) pozwana dokonała audytu w masie upadłości, by poznać koszty jej funkcjonowania i przewidywane obciążenia z tym związane.

Powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do zapłaty należności przed sporem. Wezwania te pozostały bezskuteczne (niesporne). Pozwany zanegował podstawę wystawienia rachunków, obejmujących koszty użytkowania wieczystego, podatku od nieruchomości, ubezpieczenia, ochrony, energii elektrycznej, gazu, ciepła, korzystania z maszyn i odprowadzania ścieków. Uznał przy tym, że część z tych kosztów stanowi element czynszotwórczy (użytkowanie

wieczyste, podatki, korzystanie z dróg dojazdowych), część zaś jest całkowicie nienależna z uwagi na treść stosunku zobowiązaniowego łączącego strony. W § 13 umowy przewidziano, bowiem obciążenie pozwanego jedynie kosztami utrzymania, a nie także korzystania z rzeczy. Takimi kosztami są zaś zwykle wydatki i nakłady, pozwalające zachować rzecz w stanie niepogorszonym (koszty bieżących remontów, drobnych napraw). W tych warunkach wszelkie pozostałe koszty, z uwagi na brak odrębnych regulacji (zawarcia umów dzierżawy), obciążać winny wierzyciela.

Pozwany dodatkowo podniósł, że nie przystąpił właściwie do produkcji seryjnej pojazdów (...), praktycznie nie korzystał, zatem z maszyn udostępnionych przez syndyka.

Wspólnik pozwanej spółki - (...) dokonała uzgodnienia salda według stanu na dzień 31 grudnia 2009 r. Uzgodnienie salda obejmowało zadłużenie pozwanego na kwotę 1.423.868,81 zł. W zestawieniu należności wymieniono między innymi 21 faktur dołączonych w odpisach do pozwu. Zestawienie to wymienia numer każdej z faktur, datę wystawienia oraz kwotę należności wskazaną w każdej z nich.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w całości.

Bezspornym w sprawie jest, że pozwanej spółce powód oddał ruchomości i nieruchomości w posiadanie zależne. W zawartej między stronami umowie przedwstępnej znajduje się podstawa obligacyjna, kreująca określony stosunek zobowiązaniowy. Sposób korzystania posiadacza zależnego został ukształtowany w sposób najbardziej zbliżony do dzierżawy. Nie ustalono jednak odpłatności w formie czynszu, gdy takie należności miały zostać ustalone dopiero w umowach dzierżawy. Użytkowanie nie miało jednak cech używania tj. nie miało to być korzystanie z rzeczy pod tytułem darmym, bezpłatne. Wolą stron nie było, bowiem objęcie w bezpłatne używanie rzeczy do czasu zawarcia umowy dzierżawy. Jak wykazało prowadzone postępowanie dowodowe strony miały zamiar uregulować zagadnienie płatności w zawartych w terminie późniejszym umowach dzierżawy. Do czasu ich zawarcia pozwany miał jednak – zgodnie z treścią § 13 umowy – ponosić koszty utrzymania rzeczy. W tym zakresie Sąd prowadził postępowanie dowodowe na okoliczność zgodnej woli stron stosunku obligacyjnego, co do określenia zawartego w § 13 umowy przedwstępnej.

Jak słusznie zauważył powód, interpretacja tego zapisu umowy przedstawiana przez pozwanego, nawiązuje wprost do treści art. 713 kc, który wskazuje na „zwykle koszty utrzymania rzeczy”. Takim pojęciem prawnym nie posługuje się bez wątpienia § 13 umowy. 9 Byłaby to w okolicznościach niniejszej sprawy interpretacja daleko zawężająca. Dla prawidłowej wykładni tego zapisu zastosować należy reguły interpretacyjne wskazane w art. 65 § 2 kc. Należy, zatem uwzględnić zarówno cel umowy, jak i zgodny zamiar stron. W niniejszym wypadku nie budzi wątpliwości, iż celem umowy było umożliwienie pozwanemu korzystania z majątku masy upadłości, który miał stanowić w przyszłości jego własność. Pozwany, nie dysponujący określonymi środkami finansowymi, mógł dzięki temu rozpocząć wcześniej działalność produkcyjną. Mógł, zatem korzystać z tego majątku jak dzierżawca. Jest rzeczą oczywistą, że szczególna sytuacja prawna powoda nie dawała mu ex lege prawa do podejmowania czynności niekorzystnych dla masy upadłości. Nie sposób, zatem uznać, że godził się on na finansowanie działalności prowadzonej przez inny podmiot w masie upadłości. Ustalone przez strony koszty, jakie miał ponosić pozwany do czasu zawarcia umów dzierżawy, nie mogły być też minimalne, gdyż nie stanowiłyby to żadnego bodźca do skalkulowania w przyszłości czynszu dzierżawnego. Przez zapis § 13 umowy strony odwołały się do kalkulacji kosztów utrzymania masy upadłości, by w terminie późniejszym przeanalizować je i przenegocjować dla celów umów dzierżawy. Koszty te znane były pozwanemu i początkowo nie zgłaszał on do nich zastrzeżeń, akceptując je (zapłacił pierwszą z faktur). Przyznał on, że korzystał zarówno z infrastruktury masy upadłości (drogi dojazdowe, maszyny), jak i mediów (energia, ciepło, gaz). Nie przedstawił w sprawie żadnej umowy o ochronę mienia, która w należyty sposób zabezpieczałaby interesy masy upadłości, za którą syndyk ponosi odpowiedzialność.

Brak jest również podstaw do uznania, iż oświadczenie pozwanego w zakresie § 13 umowy przedwstępnej zostało złożone pod wpływem błędu. Zarzut ten pozwany sformułował dopiero w toku sporu, jest on zatem przede wszystkim spóźniony w rozumieniu art. 479¹⁴ § 2 kpc. Pozwany nie wykazał też, iżby uchylił się skutecznie (art. 88 § 1 kc) od skutków swego oświadczenia woli w omawianym zakresie. W szczególności jednak wypada wskazać, iż umowa zawarta

została przy udziale funkcjonariusza publicznego – notariusza, którego obowiązują określone w odrębnych przepisach procedury, w tym obowiązek odczytania kontraktu.

Nie bez znaczenia dla oceny zachowań stron ma również uzgodnienie salda, podpisane przez upoważnioną do reprezentacji pozwanej spółki wspólniczkę. Jest ono oświadczeniem wiedzy wspólnika o podstawie i zakresie zadłużenia wobec powoda. Oczywistym jest, że racjonalny przedsiębiorca przed podpisaniem takiego oświadczenia sprawdza księgi rachunkowe i analizuje swoją sytuację finansową wobec podmiotu, któremu składa oświadczenie. O ile zatem oświadczenie takie nie wywiera skutku w zakresie przedawnienia roszczenia (nie ma cech uznania długu), o tyle jednak jego złożenie musi być oceniane jako jedna z okoliczności sprawy, mająca niewątpliwą wpływ na ocenę zeznań stron, a tym samym także wynik niniejszego sporu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka jawna w B., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego – art. 60 kc w zw. z art. 65 kc przez jego błędna wykładnię, skutkującą przyjęciem, że pozwana spółka złożyła oświadczenie woli o uznaniu długu, podczas gdy właściwe tłumaczenie tego oświadczenia winno skutkować przyjęciem, że jest to wyłącznie potwierdzenie salda, a nie uznanie długu, a nadto przez przyjęcie, że stosunki pomiędzy stronami są zbliżone do dzierżawy i na tej podstawie obciążenia pozwanego wszelkimi wygenerowanymi przez powoda, podczas, gdy strona pozwana była zobowiązana wyłącznie do opłacania kosztów utrzymania rzeczy, a nie utrzymania i korzystania z rzeczy.
2. naruszenie art. 233 kpc przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, skutkująca przyjęciem, że potwierdzenie salda stanowiło oświadczenie u uznaniu długu, że powód oddał ruchomości i nieruchomości w posiadania zależne, podczas, gdy miało to dopiero nastąpić w przyszłości na podstawie sukcesywnie zawieranych umów, że zeznania świadka K. R. nie wskazują na to jaka była wola stron przy zawieraniu umowy, a nadto, że pozwany uchylał się od zawarcia umowy dzierżawy.
3. art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 240 § 1 kpc przez pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci pism z których wynika, że pozwana nie czerpała pożytków z rzeczy i nie zgadzała się z ponoszeniem kosztów użytkowania maszyn i urządzeń;
4. art. 232 kpc w zw. z art. 3 kpc, art. 227 kpc, art. 6 kc przez przyjęcie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności z których wywodzi skutki prawne.
5. art. 233 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc 27 przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegający na pominięciu zasadności stanowiska pozwanego zawartego w 423.868,81 pismach kwestionujących zasadność obciążania go kosztami dochodzonymi w sprawie;
6. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 65 kc poprzez pominięcie okoliczności wynikających z protokołu negocjacji;
7. art. 386 § 6 kpc przez nieuwzględnienie wskazań Sądu Apelacyjnego co do dalszego przebiegu postępowania, a przez to nierozpoznanie istoty sprawy;
8. art. 328 § 2 kpc przez pominięcie zarzutów pozwanego, brak wykładni pojęcia kosztów utrzymania rzeczy, oceny zeznań świadka R., brak wskazania w jakim zakresie Sąd I instancji oparł się na dowodach zawartych w zarzutach pozwanego od nakazu zapłaty.

Wskazując na powyższe skarżąca domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona, a jej zarzuty należy uznać za pozbawione racji.

Błędny i chybyony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 368 # 6 kpc, który apelujący upatrywali w tym, że Sąd I instancji bezpodstawnie rozszerzył zakres postępowania dowodowego, co doprowadziło do powstania tezy o konkubinacie i w efekcie oddalenia powództwa.

W świetle brzmienia art. 386 # 6 kpc ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji wiążą zarówno Sąd któremu sprawa została przekazana, jak i Sąd II instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W pojęciu ocena prawna mieści się przede wszystkim wykładnia przepisów prawa materialnego i procesowego i oznacza wyjaśnienie przez sąd II instancji istotnej treści tych przepisów i sposobu ich wykładani. Ma ona pozostawać w związku z zakresem kontroli przeprowadzonej przez sąd odwoławczy i powinna zmierzać do wyjaśnienia, że konkretny przepis zastosowany przez sąd I instancji ma inną treść, niż ta, którą mu przypisał sąd I instancji i do wyjaśnienia, że do stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu nie ma zastosowania dany przepis, lecz inny, którego sąd I instancji nie uwzględnił. Wykładnia dokonana przez sąd odwoławczy ma moc wiążącą zarówno wtedy, gdy wynika z krytyki wyroku sądu I instancji i ma na celu wyeliminowania naruszeń prawa materialnego i uchybień przepisom prawa procesowego, jak i wówczas, gdy wynika ze stwierdzenia, że pewne elementy podstawy prawnej wyroku są prawidłowe, a więc, powinny znaleźć się ponownie u podstaw wydanego wyroku (por. K. Piasecki: „Z problematyki uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”, „Palestra” 1962/9/29).

Wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu apelacyjnego dotyczą sposobu usunięcia stwierdzonych uchybień, jak również zakresu w jakim może być wykorzystany materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Mają one wytyczać właściwy kierunek działalności sądu I instancji. Nie mogą jednak przekraczać sfery dostępnej dla kontroli apelacyjnej. Nie mogą jednak z góry narzucać sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego wyroku. (por. T. Ereciński: „Apelacja i kasacja w procesie cywilnym” Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996 r. str. 77 i nast.).

Pogląd prawny sądu odwoławczego ma moc wiążącą w dalszym postępowaniu w sprawie tylko o tyle, o ile ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy pokrywają się ze stanem faktycznym rozważanym przez sąd apelacyjny (por. Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod red. J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989 r. tom II str. 642). Tak więc sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy związany jest zapatrywaniem sądu apelacyjnego, co do tego, czy określone zagadnienie wchodzi w zakres oceny faktycznej, czy oceny prawnej. (por. T. Ereciński, jw., str. 78).

W świetle przytoczonych wyżej argumentów nie można Sądowi I instancji rozpoznającemu sprawę niniejszą ponownie skutecznie postawić zarzutu naruszenia art. 386 # 6 kpc.

Jak to bowiem wynika z treści uzasadnienia Sądu Apelacyjnego poprzednio rozpoznającego niniejszą sprawę, rolą Sądu I instancji była ocena dowodów, jakie zostały w sprawie przeprowadzone oraz ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Obowiązek ten został przez Sąd Okręgowy w pełni zrealizowany, co czyni zarzut naruszenia art. 386 § 6 kpc chybyonym i bezzasadnym.

Nie ma zdaniem Sądu Apelacyjnego żadnych podstaw, by podzielić zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 # 2 kpc. Przypomnieć należy, że przepis powyższy nakazuje Sądowi wskazać w uzasadnieniu wyroku podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a nadto wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wszystkim powyższym wymogom odpowiada uzasadnienie Sądu Okręgowego, a szerokim wywodom w szczególności w zakresie wskazania, które z dowodów Sąd przyjął za wiarygodne, które zaś nie i z jakich przyczyn, nie można niczego zarzucić w kontekście powyższego przepisu.

Również skarżący, poza powołaniem się na naruszenie powyższego przepisu nie wskazują na czym konkretnie ono polega, a także jaki te naruszenia miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. Nie każde bowiem naruszenie dyspozycji art. 328 # 2 kpc skutkować może uwzględnieniem wniosków apelacyjnych czy to w zakresie zmiany zaskarżonego orzeczenia, czy też jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju uchybień Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w uzasadnieniu Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny podziela również w pełni tak ustalony przez ten Sąd stan faktyczny, który przyjmuje za własny, jak i ocenę dowodów, co do której nie dopatrył się zarzucanych uchybień.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 # 1 kpc wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, by prawidłowość jego realizacji mogła być w toku postępowania odwoławczego sprawdzona.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Koncepcja wiarygodności dowodów musi opierać się na kryteriach prawdy, a nie prawdopodobieństwa. Moc dowodu wiąże się więc z jego intensywnością oddziaływania na przekonanie sędziowskie i odnosi się do istotności dowodu dla wyniku procesu.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. W szczególności ocena dowodów osobowych, mających najistotniejsze znaczenie na gruncie rozpoznawanej sprawy dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek (rodzaju stosunków łączących świadków ze stronami), lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Zwraca też uwagę na wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, a mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W oparciu o rozważenie wynikłych sprzeczności oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego doprowadziła ona Sąd Okręgowy do dokonania prawidłowego wyboru. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. W końcu ocena ta wyczerpuje wskazania poczynione przez Sąd Apelacyjny zawarte w uzasadnieniu wyroku uchylającego orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania.

Nie ma racji skarżący, gdy wskazuje na wadliwość postępowania Sądu I instancji, który zakwalifikował zeznania świadka K. R. jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście jest, że świadek ten nie brał udziału ani w negocjacjach poprzedzających zawarcie przez strony umowy ani też umowy tej w imieniu strony pozwanej nie zawierał. Został zatrudniony w pozwanej spółce w późniejszym czasie. Już te względy przekonują, że jego zeznania nie mogą być przydatne dla ustalenia **woli stron w chwili zawierania umowy**. Nie był on bowiem stroną umowy, ani też nie był nawet zatrudniony u pozwanego w chwili jej zawierania. Zatem jego twierdzenia i opinie w przedmiocie jej wykładni nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia reguł z art. 65 kc.

Chybione są twierdzenia o braku rozważań na temat pism pozwanego w których kwestionował on podstawę obciążania go kosztami dochłodzonymi pozwem w niniejszej sprawie. Dokumenty te, generalnie rzecz biorąc, odnoszą się do prezentowanego przez pozwanego stanowiska co do niezasadności takiego działania powoda, co było przedmiotem motywów Sądu I instancji.

Nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenie, że pozwany uchylał się od zawarcia umów dzierżawy. Pozostaje ono bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, tym bardziej, że poza sporem jest, iż strony umów takich nie zawarły. Niezależnie jednak od powyższego takie ustalenie Sądu I instancji nie jest obarczone naruszeniem art. 233 § 1 kpc.

Całkowicie chybione co do samej zasady są zarzuty sformułowane na tle potwierdzenia salda jako uznania długu, a określane jako naruszenie art. 60 kc, art. 65 kc oraz art. 233 kpc. W żadnym miejscu Sąd I instancji nie wyraził poglądu, jaki mu przypisuje skarżący. Kwestie te aktualne były natomiast podczas poprzednio rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny sprawy niniejszej. Obecnie, wobec stwierdzenia, że potwierdzenie sald stanowiło tzw. uznanie niewłaściwe, nie ma podstaw do powtarzania wywodów zawartych w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poprzednio rozpoznającego niniejszą sprawę (por. k. 2 i 3 uzasadnienia). Taka też rangę Sąd I instancji nadał powyższej czynności. Oceniał także zapłacenie jednej z faktur obejmującej dochodzone koszty związane z korzystaniem i utrzymaniem rzeczy.

Podstawowym zagadnieniem, na jakim koncentruje się apelacja pozwanego jest rozróżnienie kosztów utrzymania i korzystania z rzeczy oraz twierdzenie, że w oparciu o umowę zawartą z powodem obciążają go wyłącznie te pierwsze. Stanowisko takie nie jest jednak uzasadnione.

Zwykle koszty utrzymania rzeczy to pojęcie jakim posługuje się art. 713 kc, stanowiąc, że obciążają one biorącego rzecz do używania. Jak wskazuje doktryna należy przez nie rozumieć tego rodzaju wydatki i nakłady na rzecz, które pozwalają ją utrzymać w stanie nie pogorszonym, utrwalającym jej właściwości i przeznaczenie. Chodzi więc o takie koszty, których poniesienie narzuca niezbędna potrzeba zachowania określonego stanu rzeczy. Przykładowo zaliczyć tu należy koszty konserwacji, bieżących remontów, drobnych napraw, nawożenia gleby, karmienia i leczenia zwierząt. Ocena które koszty należy zaliczyć do zwykłych zależy od okoliczności konkretnego wypadku oraz cech i właściwości rzeczy. Za zwykłe koszty utrzymania rzeczy nie można natomiast uznać kosztów obciążających dłużnika niezależnie od istnienia stosunku użyczenia (podatków, kosztów ubezpieczenia rzeczy, opłat i innych publicznoprawnych i prywatnoprawnych ciężarów związanych zwykle z własnością lub posiadaniem rzeczy).

Zgodzić się więc należy ze skarżącym, że tego rodzaju koszty jak koszty utrzymania rzeczy nie obciążają biorącego rzecz do używania. Tyle tylko, że nie sposób zgodzić się z jego twierdzeniem, że strony taką umowę zawarły.

Podzielając argumenty Sądu I instancji przytoczone w tym zakresie należy wskazać, że przeciwko takiemu stanowisku przemawia fakt, że strony umowy tak nie nazwały. Nie nawiązały w jej treści do przepisów art. 710 i nast. kc i choćby ich odpowiedniego stosowania.

Nie ma żadnych podstaw dla przyjęcia, by motywem dla syndyka zawarcia takiej umowy było oddanie rzeczy pozwanemu do bezpłatnego używania. Treść stosunku użyczenia bowiem, a zarazem jego społeczno – gospodarcza funkcja sprowadza się do motywowanego chęcią pomocy, dobroczynnością lub inną bezinteresowną pobudką, przysporzenia przez użyczającego korzyści. Umowę tę więc można określić jako bezinteresowne pozbawienie się użytku ze strony użyczającego dla wygody biorącego (por. uchwała SN z dnia 8 lipca 1992 r. III CZP 81/92, OSNCP 1993 r. z. 3 poz. 30).

Umowę użyczenia należy uznać z tych zatem względów uznać za jednostronnie zobowiązującą. Nie jest więc też ona umową wzajemną.

Dlatego też zwykle jest ona zawierana między osobami bliskimi, przy istnieniu osobistej więzi, wzajemnego zaufania, w stosunkach opartych na istnieniu dobrej wiary. Jeżeli bowiem u podłoża jej zawarcia leżą inne względy niż bezinteresowność, dobroczynność, chęć bezpłatnego wygodzenia kontrahentowi, nie można uznać, że jest ona umową użyczenia.

Okoliczności rozpoznawanej sprawy nie dają podstaw dla twierdzenia by takie motywy leżały u podstaw zawarcia umowy przez syndyka z pozwaną spółką. Byli oni równorzędnymi kontrahentami, a stosunki pomiędzy nimi ograniczały się wyłącznie do handlowych i gospodarczych, gdzie jakiegokolwiek dobroczynność czy bezinteresowność nie mogła mieć miejsca. Tym bardziej trudno jej oczekiwać i zakładać po stronie syndyka, zarządzającego mieniem upadłego i pełniącym szczególną z tego względu funkcję.

Tylko w wyjątkowych wypadkach do zawarcia umowy użyczenia może dojść między osobami obcymi. Jednakże nie wskazuje na nie sam pozwany, ograniczając się do przedstawienia własnej interpretacji postanowień łączącej go z powodem umowy.

Powyższe prowadzi do wniosku, że strony zawarły umowę nienazwaną, którą Sąd I instancji słusznie ocenił jako zbliżoną do umowy dzierżawy. Niezależnie jednak od tego jak ją zakwalifikować, nie ma podstaw dla przyjęcia za uzasadnione twierdzeń skarżącego, by nie obciążały go koszty utrzymania i korzystania z rzeczy.

Wbrew też zarzutom apelującego dowody przedstawione przez powoda w pełni wykazują tak podstawę jak i wysokość dochodzonego roszczenia, co czyni nieuzasadnionym twierdzenie o naruszeniu art. 232 kpc w zw. z art. 3 kpc, art. 227 kpc, art. 6 kc.

Z tych też wszystkich względów i na zasadzie art. 385 kpc apelacja pozwanego jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.